

Dalsze wpłaty na rzecz powodzi

W dalszym ciągu na konto 1-9-1180 — Komitet Pomocy dla Powodzi przy redakcji „Gazety Krakowskiej” wpływają ofiary pieniężne. Tak: Rada Zakładowa Krakowskiego Przedsiębiorstwa „Zetbeu” uchwaliła przekazać na rzecz powodzi 5 tys. zł. Równocześnie powołano komitet zakładowy, który będzie przeprowadzał dalszą zbiórkę pieniężną i datków w naturze. Pracownicy tego przedsiębiorstwa zdecydowali się jednocześnie przeznaczyć jeden procent z pobrań na rzecz powodzi. Kierownictwo zakładów i samorządy robotnicze wzywają pozostałe przedsiębiorstwa budowlane do pomocy w ich ślady.

Rada Zakładowa Żupy Solnej w Wieliczce przekazała kwotę 2 tys. zł jako pomoc dla powodzi. Ponadto przeprowadza się zbiórkę darów w naturze.

Założa Krakowskich Zakładów Materiałów Biurowych uchwaliła przekazać dla powodzi 2 proc. pobrań tj. 6024 zł oraz z funduszu zakładowego 3 tys. zł, co daje łączną kwotę 9.024 zł. Suma ta została wpłacona na nasze konto. Ponadto koło ZMS przy KZMB przekazało 20 kosztów miesięcznych.

Klub Robotniczy przy KPBP „Pino” ul. Rydla 3 wpłacił na nasze konto 218.50. Kwota ta została złożona przez członków klubu. Równocześnie klub apeluje do pozostałych klubów i świetlic w Krakowie, by przeprowadziły zbiórkę na rzecz powodzi.

Rada nadzorcza i Zarząd PSS w Krakowie ofiarowały 22 tys. zł równocześnie wzywając inne rady nadzorcze i zarządy spółdzielni spożywców, by podjęły podobne uchwały. Również Rada Zakładowa PSS Kraków przekazała 1000 zł i wzywa inne rady zakładowe do pomocy w tej sprawie.

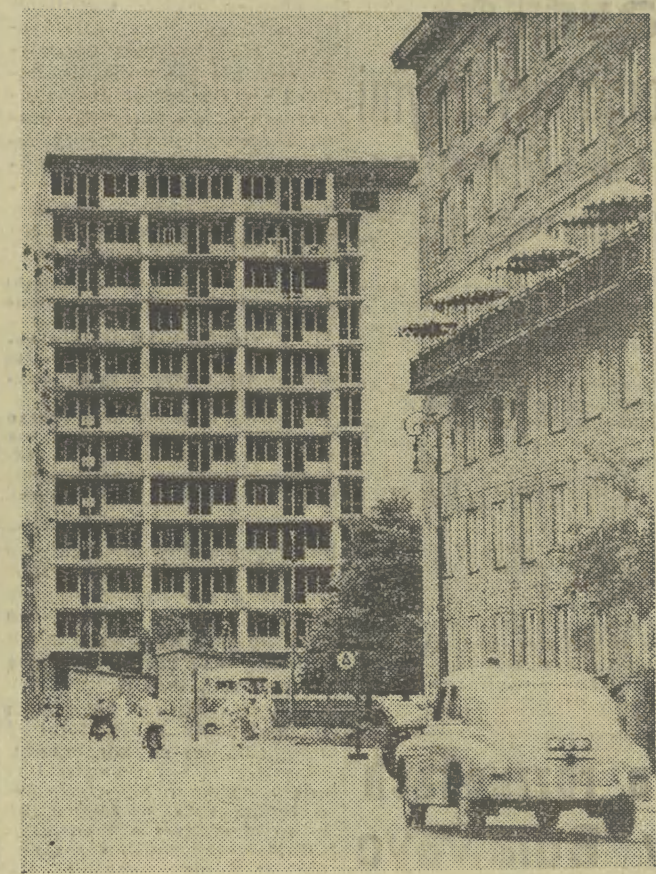
Komitet Zakładowy ZMS kopalni „Komuna Paryska” w Jaworznie przekazał na konto „Gazety” 1000 zł. Ponadto przeprowadza się zbiórkę pieniężną wśród pracowników.

Poza tym rada zakładowa i zarząd krakowskiej Spółdzielni Cukierniczej, ul. Domin-

kańska 3 przekazał dla powodzi 1000 kg herbatników i sucharków wartości 22 tys. złotych.

W odpowiedzi na apel Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu dzielnicy Kleparz, załoga Fabryki Kartonowej przy ul. Długiej 17 uchwaliła przekazać jeden procent swoich zarobków, co daje kwotę ok. 3.500 zł. Ponadto Rada Zakładowa fabryki przekazała z funduszu składek członkowskich 500 zł równocześnie wzywając dyrekcję i pracowników Fabryki Kopert przy Rondzie 24 oraz pracowników Fabryki Pudełek przy ul. Gazowej 13 do opodatkowania się na rzecz powodzi.

Przypomniany numer naszego konta: 4-9-1180



Ostatnie meldunki z terenów powodzi

(Inf. wł.) W niedzielę z rejonu Brzeska ściągnięto do Krakowa jednostki wojskowe, gdyż alarm ten został odwołany.

Mimo utrzymującej się pięknej pogody, każdy dzień przynosi pewne niespodzianki. Wczoraj w rejonie Zakliczyna, Czerwonia i Wielkiej Wsi na skutek podmycia przez wodę 10—15 ha usypisk ziemi obsunęło się. Woda w widłach Uszwicy i Wisły spokojnie opada, lecz bez zmian utrzymuje się masa wody między Kisieliną a Wisłą. Dążeniem jest, by wody te sprowadzić do Kisieliny.

Z każdą godziną woda opada i jest coraz więcej terenów wolnych. Niestety, najtrudniejsza sytuacja była i jest nadal w rejonie Dąbrowy Tarnowskiej. W nocy z soboty na niedzielę w pobliżu rejonu Gręboszowa i okolicy woda spływająca wzdłuż wałów, zalała Szczucin. Woda wdarła się na teren Fabryki Wyróbów Azbestowych w Szczucinie, przerwała kilkadziesiąt metrów szosy, która prowadzi z Kielec przez Busko, Szczucin i Dąbrowę do Krynicy.

W niedzielę po południu nastąpiło prawdopodobnie połączenie wód w rejonie Słupca, przy ujściu rzeki Breni z wodami Dunajca i Wisły. Część ludności z Lubosza i okolicznych wiosek Szczucina, która zlekceważyła wcześniej ewakuację i chciała przejechać przeprawy wody na wale, została odcięta. Ludność tą zapiekowały się komitety powiatu Busko, zapraszając ją w żywność i udzielając pomocy.

650-lecie grodu Kopernika

FROMBORK (PAP). Piękna, słoneczna pogoda ścigała 31 lipca br. do Fromborka kilkanaście tysięcy mieszkańców okolicznych miejscowości oraz rzesze turystów, w związku z uroczystościami 650-lecia istnienia grodu Kopernika. Protektorat nad jubileuszem objął przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Punktem kulminacyjnym obchodów była uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej w nowo otwartym amfiteatrze letnim.

Na sesji przemawiał m. in. prezes PAN — prof. T. Kotarbiński. Mówił on o epokowym znaczeniu teorii kopernikowskiej, o wkładzie nauki polskiej do skarbcza kultury światowej.

Jeśli chodzi o ocenę strat w woj. krakowskim i zniszczonej plonów, to według do-tychczasowych obliczeń najbardziej ucierpiał powiat Dąbrowy Tarnowskiej. Do soboty bowiem było ponad 18 tys. ha pod wodą — nie uwzględniając zalanego w nocy z soboty na niedzielę Szczucina, ponad 3.500 zatopionych domów, tj. ok. 13 tys. osób zostało ewakuowanych.

Na terenach powodziowych ludność ma zapewnioną dostawę żywności, leków i pasz dla bydła. Prezydium WRN wydało polecenie dotyczące akcji sanitarno-epidemiologicznej na zagrożonych terenach. Bardzo ważne jest odkażanie zamulonych studni i szepczenie ochronne ludności. Podkreślić należy obok działań sanitarnych, które prze-jeżdżają przez wodę, przez wiele godzin bez odpoczynku pracuje w zagrożonym terenie. (aks)

Podziękowanie dla żołnierzy i funkcjonariuszy MO

MOZEMY dziś z ulgą stwierdzić, że fala groźnej powodzi opuszcza już Ziemię Krakowską. Niszczytelne i niebezpieczne wody Wisły, Dunajca, Soly, Raby opadają. Ludzie wracają do swoich domów. Liczymy straty, które przyniosł nam — naszym wiom i miastom — rozszalały żywioł.

Te straty mogłyby być o wiele większe, gdyby nie sprawna i dzielna postawa ludzi w mundurach — jednostek wojskowych i jednostek milicji. Ten wysiłek naszych żołnierzy i Milicji Obywatelskiej jest niewymiarowy. Najwomocniejszym tego potwierdzeniem jest to, że nie zanotowaliśmy ofiar w ludziach.

Istnieją niezliczone przykłady, kiedy żołnierze i Milicja Obywatelska z narażeniem niejednokrotnie własnego życia ratowali powodziarzy i ich dobytek. Niezwykle sprawna i zorganizowana była działalność Milicji Obywatelskiej szczególnie w powiatach: Dąbrowa Tarnowska, Brzesko, Tarnów. Największe poświęcenie i ofiarność wykazywali jednostki KBW w powiatach: Wadowice, Sucho i Oświęcim. Sprawnie działały — umiejętnie posługując się najnowocześniejszym sprzętem — wojska inżynierskie w pow. Brzesko i Dąbrowa Tarnowska.

Hasło o nierozdzielnej więzi wojska ze społeczeństwem znalazło w tych trudnych dniach swoje praktyczne potwierdzenie. Musimy sobie zdać sprawę z tego, jak wiele zawdzięczamy temu ogromowi poświęcenia ze strony szeregowych żołnierzy i milicji.

Im wszystkim — ofiarnym, dzielnym, nieustraszonym żołnierzom KBW, wojsk inżynierskich, wojsk spadochronowych, Milicji Obywatelskiej, pracownikom służby zdrowia i wszystkim tym, którzy niesli pomoc powodziarom Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie i Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy składają tę drogą — w imieniu całego społeczeństwa Ziemi Krakowskiej — najserdeczniejsze podziękowania.

**PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W KRAKOWIE
WOJEWÓDZKI KOMITET PRZECIWPOWODZIOWY**

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Rok XII

Nr 181 (3791)

Wyd. A

Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, poniedziałek 1 sierpnia 1960

Żniwa w pełni

31 lipca — mimo iż była to niedziela — mieszkańcy wsi wykorzystując sprzyjającą pogodę pracowali przy koszeniu i sprzące zbóż. W wielu miejscowościach przy żniwach pomagali przybliżyć z maszynami, młodzież szkolna, żołnierze.

W całej Wielkopolsce wykorzystano piękną pogodę na sprzęt zbożowy, kosząc przede wszystkim zboża jare, gdyż grozi im osypanie ziarna. W PGR-ach powiatu Kościan koszono przeważnie jęczmień i owies oraz kontynuowano żniwożkę żyta. Nie próżnowali także spółdzielcy powiatu Środa. Wszystkie maszyny żniwne w 50 spółdzielniach były w akcji.

We wszystkich prawie powiatach Opolszczyzny już od rana na polach przy sprzące zbóż uwiły się gromady ludzi. Przez cały dzień trwała wyjątkowa praca. W licznych powiatach koszono równocześnie wszystkie zboża — żyto, owies, pszenicę i jęczmień jary. W godzinach popołudniowych w niektórych miejscowościach powiatów: Opole, Namysłów, Kluczbork i Brzeg chłopcy przystąpili do żniwa wcześniej skośzonego i dobrze już wyschniętego zboża.

Również rolnicy Kielecczyzny wykorzystali niedzielę do robót żniwnych. W wielu wsiach koszono oraz przestawiano zboża, by lepiej wyschło. Szczególnie ożywiony ruch panował na polach w powiatach nadwiślańskich — w rejonach okolicznych kieleckiej powodzi. Z obszarów, z których woda już ustąpiła, rolnicy zbierali zboże m. in. w powiatach Kazimierza Wielka, Busko, Staszów i Sandomierz, niektórzy rolnicy zwoziły wilgotne spony zboża na suche tereny.

W żniwach pomagali chłopom ich rodziny z ośrodków robotniczych Kielecczyzny. Licznie wyjechał na żniwa do swych rodzin m. in. hutnicy z Ostrowa Świętokrzyskiego, robotnicy z zakładów „Pronit” i Zakładów Metalowych w Skarżysku.

W woj. krakowskim, gdzie maksimum wysiłku kieruje się na jak najszybsze usunięcie

Zakończono weryfikację wniosków o przydział mieszkań

(Inf. wł.) Liczni krakowianie, którzy złożyli wnioski na przydział mieszkań z niecierpliwością oczekiwali na zakończenie prac komisji weryfikacyjnej. Przypominamy, że zgodnie z uchwałą Prezydium Rady Narodowej w Krakowie z 30 marca br. wydziały spraw lokalowych przesyłały

DRN zakończyły ostatniego lipca weryfikację złożonych wniosków na przydział mieszkań.

Złożonych wniosków na terenie Krakowa było prawie 38 tys., z których zweryfikowano około 7 tys. Nie było łatwe zadanie komisji weryfikacyjnej, by z tak dużej liczby wniosków wytypować te, które rzeczywiście zasługują na pierwszeństwo w załatwieniu. W skład komisji wchodził czynnik społeczny, działacze Związku Zawodowego i członkowie komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej poszczególnych przysiół DRN.

Ostatecznie ustalono, że mieszkańcy otrzymują przede wszystkim rodziny, które obecnie jak najszybciej muszą opuścić dotychczasowe locum, gdyż ich domy są przeznaczane do rozbiórki, zamieszkał w suterenach i na poddaszach, rozbita małżeństwa, osoby chore, oraz ci lokatorzy, których należy przekwaterować na skutek prawomocnych wyroków sądowych lub decyzji władz lokalowych. W poszczególnych przysiółach DRN na tablicach ogłoszeń została wywieszona do końca sierpnia lista wniosków zakwalifikowanych do załatwienia, a następnie ogłaszane będą wykazy osób, które otrzymały przydział na nowe mieszkania.

Od wtorku 2 sierpnia br. poszczególne wydziały spraw lokalowych przysiół DRN będą przyjmować zainteresowanych w czwartki w godz. 8—14. (aks)

Pracownicy cegielni w Bonarce zdobyli sztandar przechodni

Cegielnia w Bonarce i Zielonkach, które podlegają Krakowskiemu Zakładowi Ceramiki Budowlanej zdobyły pierwsze miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie za IV kwartał ub. r. I i II kwartał br. Załoga za ten wyczyn otrzymała sztandar przechodni ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz Zarządu Głównego ZS Pracowników Budownictwa. Ponadto część pracowników otrzymała nagrody na łączną kwotę 45 tys. zł. (aks)

WARSZAWA (PAP). W powiatach: Kraków, Miechów, Proszowice i Chrzanów chłopcy nie kwapili się do wyjeżdżania mimo słonecznego dnia. W wielu uważa, że zboże powinno lepiej przeschnąć.

W powiatach: Kraków, Miechów, Proszowice i Chrzanów chłopcy nie kwapili się do wyjeżdżania mimo słonecznego dnia. W wielu uważa, że zboże powinno lepiej przeschnąć.

Młodzież spieszy z pomocą w akcji żniwnej

(Inf. wł.) W odpowiedzi na apel ZMS w Nowej Hucie, który podaliśmy w poprzednim numerze „Gazety”, wpłynęły już pierwsze zgłoszenia, by przyjąć z pomocą ludności wiejskiej przy lego-

rocznych żniwach. Młodzież ZMS w Zakładach Im. Szadkowskiego zobowiązała się przeprowadzić 400 godzin w PGR po swoich normalnych godzinach pracy, przy zbiorze zbóż z obszarów

Nowe prowokacje na zachodniej granicy NRD

BERLIN (PAP). W ostatnich dniach bońska straż graniczna dopuściła się na zachodniej granicy NRD szeregu nowych prowokacji, których celem jest wywołanie incydentów.

W dniu 25 lipca granicę w pobliżu Braunrode w okręgu Muehlhausen przekroczył pewien młody człowiek, którego zamiarem było spowodowanie członków policji granicznej NRD. Tego dnia na szosie wiodącej z Ketten-Totthards w pobliżu Dermbach do samej granicy podjechała ze strony NRF ciężarówka, z której wysiadły 3 osoby cywilnie usiłując przekroczyć granicę NRD.

W dniu 26 lipca grupa osób usiłowała stojąc za szlabanem granicznym w miejscowości Wittenhausen w pobliżu Ahrenshausen w okręgu Heiligenstadt spowodować patrol policji granicznej NRD.

Jak głosi komunikat ogłoszony w Berlinie, w wielu wypadkach prowokacjom przypatrują się nie interwenując członkowie straży granicznej NRF. Oświadczenie przytacza inne fakty prowokacji, polegające na obrażaniu granicy NRD kamieniami itp. Podkreśla ono, że dzięki właściwej postawie organów NRD prowokacje nie odniosły zamierzonego celu. Oświadczenie stwierdza wreszcie, że inicjatorzy prowokacji ponoszą odpowiedzialność za ich skutki.



I nagrodę za całosć prac eksponowanych na III Ogólnopolskiej Wystawie Fotografiki Marynistycznej w Warszawie otrzymał fotoreporter CAF — Janusz Uklejewski.

Na zdjęciu: Jedno z nagrodzonych zdjęć: „Wejście do Portu Gdynia”.

CAF — fot. Uklejewski

zagrożonych powodzią. Ponadto młodzież z „Szadkowskiego” przekazała na rzecz ofiar powodzi ok. 25 tys. zł, wzywając równocześnie młodzież naszego województwa o odpowiedź na apel ZMS Hut-

ty im. Lenina. Komitet ZMS kopalni „Komuna Paryska” zorganizował 15-osobową grupę młodzieży, która chce pomóc przy żniwach w spółdzielni produkcyjnej lub PGR.

Komenda Chorągwi Krakowskiej wzywa wszystkie obozy, stancje harcerskie i drużyny WDM znajdujące się w terenie naszego województwa, by pomogły mieszkańcom wsi przy żniwach. Powstań specjalne harcerskie drużyny do żniw z harcerzy, którzy w sierpniu nie są na obozach.

Otwarcie XVI Rzemieślniczych Targów Meblowych w Kalwarii Zebrzydowskiej

31 lipca w Kalwarii Zebrzydowskiej otwarte zostały XVI Rzemieślnicze Targi Meblowe. Ich celem jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu producentów z odbiorcami oraz dokonanie prze-

du osiągnięcia największego rzemieślniczego ośrodka stołarskiego w kraju. Na targach, w których bierze udział ok. 100 wystawców, zaprezentowano ponad 50 wnetrz meblowych, z których przeszło połowa — to meble nowoczesne w konstrukcji.

Niezależnie od głównej ekspozycji, na targach reprezentowany jest bogaty asortyment wyrobów miejscowego ośrodka szewskiego oraz z zakresu bednarstwa i galanterii drzewnej.

Targi trwać będą do 21 sierpnia br. W pierwszym dniu trwania zwiedziło je ok. 1000 osób.

W PORCIE SZCZECIŃSKIM

Zaladunek drobnicy przed następnym rejsem M/S „Szczecin”.

Fot. CAF

W niedzielę w Tokio rozpoczął obrady XV Zjazd SOHO — Ogólnojapońskiej Federacji Związków Zawodowych.

W Zjeździe bierze udział około 600 delegatów 54 związków branżowych wchodzących w skład SOHO oraz goście reprezentujący SFZZ, WCSPS, związki zawodowe Chin, Francji, Polski, Jugosławii, NRD, Włoch i Demokratycznej Republiki Wietnamu. Polskę reprezentuje Wiesław Kos, sekretarz CRZZ.

Członkowie kierownictwa partii i rządu oddali cześć pamięci Tadeusza Dietricha

WARSZAWA (PAP)

W niedzielę 31 lipca członkowie kierownictwa partii i rządu oddali cześć pamięci wybitnego działacza partyjnego i państwowego — dr Tadeusza Dietricha, biorąc udział w uroczystości złożenia u stóp katedrału, na którym spoczywają zwłoki zmarłego, Orderu Sztandar Pracy I klasy. Odniesienie do przyznała pośmiertnie T. Dietrichowi Rada Państwa za zasługi w działalności polityczno-społecznej oraz pracę nad rozwojem gospodarki narodowej. Na uroczystości, która odbyła się w obecności najbliższej rodziny zmarłego, przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR i Rady Państwa — J. Cyrankiewicz, R. Zambrowski, A. Zawadzki, B. Podedworny, L. Chajno, kierownictwo Ministerstwa Finansów, liczna grupa przyjaciół i współpracowników zmarłego.

Sala w Ministerstwie Finansów, w której ustawiono katafalk z zwłokami T. Dietricha otwarta była w niedzielę 31 lipca dla tych, którzy pragnęli oddać hołd pamięci zmarłego. Wokół katafalku dziesiątki wieńców od Komitetu Centralnego PZPR, władz naczelnych stronnictw politycznych, od ministerstw i instytucji, którymi w okresie minionego 16-lecia kierował zmarły, od rodziny, przyjaciół i współpracowników. Przy katafalku wartę honorową

trzymał przyjaciele i współpracownicy Tadeusza Dietricha. Przez salę przewijał się tłum ludzi. Przechodzą najbliżsi przyjaciele, wśród nich ci, którzy wraz ze zmarłym pracowali jeszcze w młodzieżowym ruchu postępowym w okresie przedwojennym, ci — którzy wraz z nim od pierwszych lat po wyzwoleniu pracowali nad odbudową, zorganizowaniem i umocnieniem gospodarki Polski Ludowej. O godz. 12 do sali okrytej tłem wchodzą członkowie kierownictwa partii i rządu, członkowie Rady Państwa. Po chwili milczenia przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki składa na czerwonej poduszce leżącej u stóp katafalku najwyższe odznaczenie jakie Polska Ludowa przyznała pośmiertnie jednemu ze swych najofiarniejszych budowniczych — Order Sztandar Pracy I klasy.

Obecni minutą milczenia uczczą pamięć zasłużonego działacza. Następnie człon-

kowie kierownictwa partii i rządu i członkowie Rady Państwa podchodzą do najbliższej rodziny zmarłego by wyrazić jej swe głębokie ubolewanie. A. Zawadzki przekazuje również kondolencje zespołowi pracowników resortu finansów na ręce członków kierownictwa resortu — wiceministrów E. Drożniaka, J. Kolego i J. Trędoły.

Do godzin popołudniowych przez salę, w której wystawione są zwłoki ministra Dietricha przesuwały się tłumy współpracowników zmarłego i mieszkańców Warszawy.

Depesza N. CHRUSZCZOWA do premiera Republiki Dahomeju

MOSKWA (PAP). Związek Radziecki uznał Republikę Dahomeju za państwo niezależne i wyraził gotowość nawiązania z nią stosunków dyplomatycznych i wymiany przedstawicieli dyplomatycznych.

Informuje o tym depesza wystosowana w niedzielę przez premiera ZSRR Nikitę Chruszczowa do premiera Republiki Dahomeju Huberta Maga. W doniosłym dniu ogłoszenia niepodległości Republiki Dahomeju — głosi depesza — narodził się Związek Radziecki z całego serca życząc narodowi Dahomeju wielkich sukcesów w kształtowaniu i umacnianiu młodego niepodległego państwa.

Depesza wyraża nadzieję, że przyjaźne stosunki i twórcza współpraca, jakie istnieją pomiędzy ZSRR i innymi państwami afrykańskimi, będą się również rozwijać między ZSRR i Dahomejem.

Spotkanie b. uczestników Powstania Warszawskiego

WARSZAWA (PAP). 31 lipca w przeddzień XVI rocznicy Powstania Warszawskiego — odbyło się w stolicy spotkanie b. uczestników powstania zorganizowane przez Zarząd Okręgowy ZBoWiD. W spotkaniu wziął udział sekretarz generalny Zarządu Głównego ZBoWiD — Kazimierz Rusinek.

Referat omawiający przebieg powstania i bohaterską walkę ludności stolicy z najeźdźcą hitlerowskim wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Okręgowego ZBoWiD — plik Tadeusz Kędziński.

Zebrań minąta ciżmy uczcili pamięć poległych w walce o wolność kraju.

Znów demonstracja solidarności Adenauera z Globem

BONN (PAP)

Powracając ze spotkania z de Gaulle'em w Paryżu bójnik kanclerz Adenauer ponownie zademonstrował w sobotę, na lotnisku Wahn pod Kolonią swą solidarność z hitlerowskim politykiem rasizmu, dziś swym bliskim współpracownikiem, dr Globem. Adenauer opuścił samolot z ostentacyjną serdecznością przywitał się z Globem.

Jak wiadomo, przed kilku dniami Komitet do Spraw Jedności Niemiec, antyfaszystowska organizacja społeczna działająca w NRD, opublikował szczegółowy fałszywyjści zbrodniarzy działających Globem, który jest odpowiedzialny za współudział w eksterminacji Żydów.

Ceny „Grunwaldów” i „MDM-ów” zaokrąglone

WARSZAWA (PAP). Przemysł tytoniowy wprowadził do obrotu papierosy „Grunwald” i „MDM” w pudełkach po 12 szt.

Przy obowiązujucej cenie papierosów „Grunwald” 33 gr za 1 sztukę i papierosów „MDM” 31 gr za 1 sztukę wynikająca z wyliczenia cena pudełka 12 szt. wynosi odpowiednio 3,96 zł i 3,72 zł.

Ponieważ tego rodzaju ceny powodują trudności przy wydawaniu reszty, postanowiono zaokrąglić je do pełnych 10 groszy.

Cena detaliczna 1 pudełka 12 szt. papierosów „Grunwald” będzie wynosiła zamiast 3,96 — 4,00 zł, a cena detaliczna 1 pudełka 12 szt. papierosów „MDM” zamiast 3,72 — 3,70 zł.

„Lajkonik” 48, 24, 29, 8, 47

premiowane końcówki banderol:

323, 836, 300

„Karolinka” 13, 38, 9, 1, 37

dotatkowa: 16
kończówka banderoli: 20159



Króki ZE ŚWIATA

DZIEŃ MARYNARKI WOJENNEJ ZSRR

MOSKWA (PAP). Z okazji Dnia Marynarki Wojennej odbyło się 30 lipca w Moskwie uroczyste posiedzenie, na które przybyli marszałkowie: Malinowski, Grecko, Rokossovski, Zacharow, Bagrańian i Timoszenko, generałowie Armii Radzieckiej i admirałowie.

Naczelnym dowódcą marynarki ZSRR, admirał Gorskow podkreślił, że święto marynarki obchodzone jest w blasku zwycięstwa, gdy cały naród radziecki z niebiałymi zapalem rozwiązuje historyczne zadania budownictwa komunistycznego.

KOBIECA WYPRAWA W HIMALAJE

LONDYN (PAP). Korespondent Reutera donosi z Tokio, że ekspedycja japońska wyruszyła kobięca w Himalaje. Wyprowadzają ją panowie Kōsaka, Alpinist planują wspinaczkę na szczyt Indrasa (wys. 2040 m) lub Demo Tibba (wys. 2000 m).

OBCHODY ROCZNICY REWOLUCJI KUBAŃSKIEJ W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

NOWY JORK (PAP). W wielu krajach Ameryki Łacińskiej w tym czasie odbywają się wielkie obchody rocznicy rewolucji kubańskiej.

W stolicy Boliwii, La Paz, odbył się wieloletni wiec. W Kuby, w La Paz manifestowali następcy studentów boliwijskiej. Wiele studentów odbyło się również — mimo zakazu władz — w Gwatemali.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI

DELHI (PAP). W stanie Assam w Indiach dąży się odczuć wstrząsy podziemne. Kilka z nich zarejestrowano w stolicy stanu Assam, Gauhati oraz w kilku miastach okolicznych. Jeden z wstrząsów, który nawiedził stolicę tego stanu, był dość silny, ale na szczęście nie wyrządził żadnych szkód.

AMERYKAŃSKIE BALONY SZPIEGOWSKIE NAD INDIAMI

DELHI (PAP). Dziennik „Hind Times” zamieścił artykuł, z którego wynika, iż nad terytorium Indii latają balony szpiegowskie produkcji amerykańskiej. „Balony te — pisze „Hind Times” — wysyłane są nad Indie z sąsiednich krajów. Balony niosą specjalną aparaturę, kamery fotograficzne z teletelewizyjnymi nadajnikami i zbierają dane dla potrzeb wojskowych”.

Dziennik podaje, że takie właśnie balony zauważono np. 10 lipca nad miastem Gurgaon oddalonym o 25 km od Delhi, 14 lipca nad północno - zachodnią częścią regionu Bhopal, zaś 20 lipca nad Delhi. Balony dostrzeżono także nad Kaszmiem.

WYBORY W KOREI POŁUDNIOWEJ

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji zachodnich z Seulu, w wyniku plątkowych wyborów w Korei Południowej zdecydowana większość w Izbie niższej parlamentu udało się uzyskać tzw. „proamerykańskiej” partii „demokratycznej”. Zgodnie z nieoficjalnymi i jeszcze niepewnymi wynikami wyborów, partia „demokratyczna” zdobyła około 160 mandatów na ogólną liczbę 223.

Wybory przebiegały w niezwykle napiętej atmosferze. Agencje przysyłały wiele faktów świadczących o oburzeniu wyborców z powodu ingerencji władz w wybory.

KONGRES GEOFIZYKÓW W HELSINKACH

HELSINKI (PAP). Z udziałem 2 tys. członków Unii Geofizyków rozpoczął się w Helsinkach kongres tej międzynarodowej organizacji. Uczestnicy kongresu obradują w 10 sekcjach, wśród których do najważniejszych należą sekcje seismologii i magnetyzmu ziemskiego. W sekcji seismologicznej jednym z najciekawszych tematów, które mają być przedyskutowane, są ostatnie teorie na temat powstania i rozwoju łańdów. Geologowie zadają sobie pytanie, czy glob ziemski nie jest w stadium rozprężania się naszej planety, co mogłoby pewnego dnia spowodować nowe pęknięcia skorupy ziemskiej i poważne zmiany na jej powierzchni.

15 SIERPNIĄ ZBIERA SIĘ KOMISJA ROZBROJENIOWA ONZ

NOWY JORK (PAP). Przewodniczącą Komisji Rozbrojeniowej ONZ w liście zaadresowanym do wszystkich delegacji Organizacji Narodów Zjednoczonych zaproszono datę 15 sierpnia br. jako dzień rozpoczęcia obrad tej komisji nad zagadnieniami rozbrojeniowymi.

Jak wiadomo, z inicjatywą zwołania Komisji Rozbrojeniowej ONZ wystąpił Stany Zjednoczone.

ZSRR gotów jest udzielić Kongu wszechstronnej pomocy

Oświadczenie rządu radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała w niedziele następujące oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie Konga:

„Rząd radziecki zdecydowanie potępił imperialistyczną agresję przeciwko Republice Konga. Agresja ta została również potępiona przez Radę Bezpieczeństwa, która zażądała wycofania wojsk belgijskich z terytorium Konga. Do chwili obecnej jednak agresji nie poróżono jeszcze kresu, a wojska interwencji nie zostały wycofane.

W wypadku kontynuowania agresji wobec Konga, rząd radziecki biorąc pod uwagę jej niebezpieczne następstwa dla sprawy pokoju światowego, nie zawaha się przed podjęciem zdecydowanych kroków, mających na celu danie odprawy agresorom działającym faktycznie, jak to się obecnie stało zupełnie jasne, przez dostronę wszystkich kolonialnych państw NATO.

Jednocześnie z próbami zbrojnego zdławienia niepodległości Republiki Konga, agresorzy i ich kompani usiłują zniszczyć Republikę Konga również ekonomicznie przez doprowadzenie tam do głodu i dezorganizację życia gospodarczego kraju.

Jest rzeczą zrozumiałą, że już same te próby ujawniają barbarzyńskie oblicze kolonialistów i dowodzą, iż ich oświadczenia, jakoby troszczyli się oni o sytuację ludności krajów kolonialnych i narodów tych państw, które otrzymały niepodległość, nie są warte są złamanego szluga, podobnie jak ich zapewnienia o rzekomo cwilizacyjnej misji kolonializmu.

Obecnie, gdy na oczach całego świata dokonywane są próby pozbawienia narodu Konga uzyskanej niepodległości, gdy podejmują się próby rozczłonkowania Republiki Konga, dezorganizowania jej ekonomiki i przy pomocy głodu zlamania woli narodu Konga broniącego swych praw konstytucyjnych i swej niepodległości, obowiązkiem każdego państwa, któremu drogie są ideały wolności i niepodległości narodów, jest przystąpić z pomocą Republice Konga także w dziedzinie ekonomicznej.

Rząd Konga poinformował rząd radziecki, iż zwraca się do Związku Radzieckiego, jak również do innych państw, z prośbą o udzielenie takiej pomocy.

Biorąc pod uwagę sytuację

Lumumba ponownie w Nowym Jorku

PREMIER KONGA. Lumumba, który zatrzymał się w Nowym Jorku przed powrotem do kraju, oświadczył dziennikarzom, że jego rozmowy z premierem kanadyjskim były „bardzo owocne”. Wiele przemysłowców kanadyjskich chce się udać do Konga, a rząd obiecał udzielić temu krajowej pomocy.

Oświadczenie Gizengi

PARYŻ (PAP). Agencja AFP w doniesieniu z Leopoldville podkreśla, że podczas bankietu wydanego w sobotę wieczorem na cześć Hammarströma wystąpił wyrażnie różnice zdań między nim a wicepremierem Konga, Gizengą. Gizenga zarzucił m. in. ONZ, że po prostu prosi agresorów belgijskich, by się przegrupowali na pewnych częściach Konga, gdzie mieszczą się bazy belgijskie.

My — powiedział Gizenga — którzy staliśmy się ofiarami agresji, jesteśmy systematycznie rozbrajani, podczas gdy agresorom, Belgom, którzy znajdują się w naszym kraju jako najeźdźcy, pozostawia się ich broń i cały arsenał śmiercionośnych środków.

General Lundula zaczął pełnić funkcję naczelnego dowódcy armii kongijskiej

LONDYN (PAP). Naczelnym dowódcą armii kongijskiej, general Lundula rozpoczął 31 lipca pełnienie swych obowiązków. Jak wiadomo general Lundula mianowany został naczelnym dowódcą już przed kilkoma tygodniami. Jednakże zatrzymanie przez sprzymierzone z belgijskimi kolonizatorami rebeliantów w Katandze — nie mógł dotrzeć przez czas dłuższy do Leopoldville.

I otrzymana prośba rząd radziecki oświadcza, że Związek Radziecki wyraża gotowość pozytywnego ustosunkowania się do próby o udzielenie Kongu wydatnej pomocy ekonomicznej w celu stworzenia w tej Republice normalnych warunków dla życia gospodarczego, które pozwoląby narodowi Konga na wykorzystywanie bogactw swego kraju we własnym interesie, dla podniesienia swego dobrobytu.

Jak wiadomo, rząd radziecki wysłał już do dyspozycji rządu Republiki Konga 10 tysięcy ton artykułów żywnościowych, samoloty radzieckie biorą udział w przewożeniu do Konga wojsk kierowanych tam w myśl rezolucji Rady Bezpieczeństwa, a także w dostawie ładunków przeznaczonych jako pomoc dla narodu i rządu kongijskiego w ich szlachetnej walce przeciwko imperialistycznej agresji.

W najbliższym czasie do Konga uda się jeszcze jeden statek radziecki i dostarczy Republikę Konga 100 radzieckich samochodów ciężarowych, komplet części zapasowych do nich i warsztat naprawczy wraz z grupą instruktorów. Organizacja Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza ZSRR wysła w najbliższym czasie do dyspozycji Republiki Konga ekipę radzieckich lekarzy i personelu sanitarnego, a także leki i niezbędny sprzęt medyczny.

Związek Radziecki gotów jest udzielić Republice Konga pomocy ekonomicznej i technicznej i rozwijać z nią korzyść dla obu stron współpracę ekonomiczną i handlową w oparciu o zasadę niemiejszności do jej spraw wewnętrznych, całkowitego równouprawnienia i wzajemnego poszanowania. Nie będzie on przy tym stawiał żadnych warunków politycznych, wojskowych lub innego rodzaju, które by godziły w interesy i suwerenne prawa niepodległej Republiki Konga.



JESZCZE JEDNO SPOTKANIE

W Ingolstadt odbyło się spotkanie żołnierskie z okazji 125-lecia istnienia lokalnego związku kombatanów. Przez miasto przeszli maszerowali weterani udekorowani pruskimi i hitlerowskimi orderami. W spotkaniu wzięli również udział przedstawiciele bolszewickiej armii NATO.

Fot. CAF.

ZNIWA W ZSRR

Kompleksowy sprzęt zboża w sochodzie gazyńskim, w Krasnodarskim Kraju.

Fot. CAF.



Mimo protestów z całego świata

LAKLIFFI został stracony

PARYŻ (PAP)

Jak podaje Agencja France Presse, w więzieniu w Lyonie stracony został w sobotę rano bojownik Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego Lakliffi. Został on skazany na karę śmierci 12 stycznia br. za zorganizowanie zamachu na komisarz policji w Lyonie.

Liczne osobistości francuskie zwróciły się do wybitnych mężów stanu prosiąc o interwencję u prezydenta de Gaulle'a w sprawie zastosowania prawa łaski. Wśród osobistości tych znajdowali się m. in. pisarze francuscy o światowej sławie: Francois Mauriac, Louis Aragon i Jean Paul Sartre.

Rozgłoszona moskiewska podała do wiadomości, że N. S. Chruszczow wystosował w tej sprawie telegram do generała de Gaulle'a, również król Maroka interweniował u prezydenta Francji.



Dalsze zeznania w procesie Galickiego

WARSZAWA (PAP)

30 bm. w czwartym dniu toczącego się w Warszawie procesu szajki zbrodniczej z Warszawskich Zakładów Garbarnich, kontynuował wyjaśnienia główny oskarżony Eugeniusz Galicki.

Galicki zeznał w dalszym ciągu na temat swych olbrzymich, nielegalnych dochodów oraz sposobów kradzieży skór z podległych mu garbarni, a następnie odpowiadał na pytania Sądu, prokuratorów i obrońców. Oświadczył on m. in., że miał zamiar zerwać ze zbrodniczym procederem i dlatego znaczne kwoty zainwestował w hodowlę norek.

O czynizmie oskarżonego mogą świadczyć jego własne zeznania. Otóż Galicki opowiedział Sądowi iż jako naczelnik dyrektor Warszawskich Zakładów Garbarnich walczył z nadzyszcami i zbrodniczym procederem oraz mowa o szkodliwych przestępstwach gospodarczych na zebraniach i naradach z robotnikami. W toku odpowiedzi na pytania prokuratorów, oskarżony zeznał również, że w jaki sposób wykrywał przestępstwa ukrywał się przed władzami wymiaru sprawiedliwości. Jak się okazało, bliski znajomy Galickiego za ukrywanie go w swym mieszkaniu w Świdrach Wielkich pod Warszawą karał sobie zapłacić 100 tys. zł. Szerze pytał prokuratora zmierzając do wyjaśnienia, czy Galicki w celu lepszego ukrycia się przed sądem ukrywał się przed podziemnymi władzami. Jednak

Pogłębienie współpracy gospodarczej między krajami socjalistycznymi

Komunikat o XIII sesji RWPG

BUDAPESZT (PAP)

W okresie od 26 do 29 lipca 1960 r. w Budapeszcie obradowała kolejna XIII sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Sesja rozpatrzyła wnioski stałych komisji RWPG i uchwaliła zalecenia w sprawie dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między państwami — członkami Rady.

Przyjęte zostały propozycje dotyczące kroków w kierunku wykonania zaleceń narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych socjalistycznych krajów Europy w sprawie wymiany doświadczeń w dziedzinie rozwoju rolnictwa, która odbyła się w lutym 1960 r. w Moskwie.

Sesja zaleciła państwom — członkom RWPG podjęcie dodatkowych kroków w celu zwiększenia produkcji żywności i innych rodzajów produkcji rolniczej w celu maksymalnego zaspokojenia zapotrzebowania krajów członkowskich RWPG na te produkty.

Sesja zaleciła państwom — członkom RWPG opracowanie propozycji dotyczących podstawowych kierunków i zasad rozwoju rolnictwa, budowy maszyn rolniczych i produkcji środków chemicznych dla potrzeb rolnictwa na okres objęty planowaniem perspektywnym oraz podjęcie decyzji w sprawie zorganizowania badań przez instytucje państw członkowskich RWPG w dziedzinie dalszej specjalizacji w tych dziedzinach gospodarki narodowej.

Uchwalone zostały zalecenia w sprawie dalszej specjalizacji produkcji najważniejszych rodzajów urządzeń energetycznych, urządzeń do rafinowania ropy naftowej, produkcji materiałów budowlanych itp.

Sesja rozpatrzyła i zaaprobowała opracowane przez stałe komisje RWPG propozycje dotyczące znacznego podniesienia wskaźników jakościowych w produkcji podstawowych rodzajów wyrobów, a przede wszystkim maszyn i urządzeń, z uwzględnieniem uchwalonych zaleceń w sprawie specjalizacji i kooperacji produkcyjnej.

W związku z prowadzonymi w krajach praci nad planami rozwoju gospodarki narodowej na okres objęty planowaniem perspektywnym, sesja podjęła decyzję w sprawie organizacji pracy w organach RWPG do spraw koordynacji planów państw — członków RWPG. Sesja uznała za celowe, aby w krajach plany opracowywane były na jednolitym okresie — do roku 1980.

Wiele uwagi poświęciła sesja współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w dziedzinie rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku w celu dalszego

podniesienia stopy życiowej ludności krajów należących do RWPG.

W celu wszechstronnej pomocy dla państw — członków RWPG w ich współpracy w dziedzinie ekonomicznej, sesja Rady postanowiła powołać do życia stałą komisję do spraw współpracy państw — członków RWPG w dziedzinie ekonomicznej wykorzystania energii atomowej.

Sesja zatwierdziła plan pracy organów RWPG na najbliższy okres oraz uchwaliła wstępny porządek obrad XIV Sesji RWPG. Dyskusja na XIII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej przebiegała w serdecznej atmosferze przyjaźni oraz dowiodła całkowitej jednolitości poglądów na wszystkie rozpatrywane problemy, związane z współpracą państw członków RWPG.

Po rozruchach w Bulawayo

LONDYN (PAP). Przed sądem miejskim w Bulawayo (Rodezja Południowa) stanęło 21 Afrykańczyków oskarżonych o udział w rozruchach antybrytyjskich, jakie miały miejsce w tym mieście w ciągu ostatnich tygodni.

Ogółem władze Rodezji Południowej pociągnęły do odpowiedzialności sądowej 441 osób.

»Szpiegostwo z uprzedzeniem«

MOSKWA (PAP)

W ostatnim zeszycie czasopisma „Za Rubieżem” ukazał się komentarz na temat angielsko-amerykańskich rozmów w sprawie wykorzystania amerykańskich baz lotniczych na wyspach brytyjskich. W artykule czytamy:

Niedawny incydent z amerykańskim samolotem szpiegowskim „RB-47”, który wystartował z Anglii i został zestrzelony nad radzieckimi wodami terytorialnymi, wywołał wielkie oburzenie w społeczeństwie angielskim. Opozycja labourystowska w parlamencie zażądała, aby rząd uzyskał od USA zapewnienie, iż znajdujące się w Anglii bazy nie będą wykorzystywane do lotów amerykańskich samolotów wywiadu dozorczego nad terytorium ZSRR.

Rząd angielski musiał więc rozpocząć negocjacje w Waszyngtonie. Rząd USA postanowił uprzedzić Anglię o lotach wywiadowczych samolotów amerykańskich, startujących z baz angielskich w kierunku ZSRR.

Obecnie — podkreśla czasopismo

Ambasador Katz-Suchy wygłasza w Indiach odczyty o Polsce

NEW DELHI (PAP)

Ambasador Polski w Nowym Delhi, Katz-Suchy wygłosił w ubiegłym tygodniu w Lucknow i Kanpurze serię odczytów na tematy związane z polską polityką zagraniczną oraz Tysiącletnim Państwem Polskie. Szczególnie duże zainteresowanie wzbudził odczyt na Uniwersytecie w Lucknow, któremu przysłuchiwali się poza studentami liczni profesorowie i pracownicy naukowi. Wygłoszący w Lucknow dziennik „National Herald” zamieścił obszerną sprawozdania z wystąpieniem polskiego ambasadora.

Nowy stan w Indiach

NEW DELHI (PAP)

Indiom przybywa nowy stan. Będzie to Nagaland, powstały z wyodrębnionych ze stanu Assam terenów zamieszkałych przez górskie plemię Naga. Od szeregu lat teren ten był widownią zbrojnych starć między wojskiem i policją, a oddziałami plemienia Naga, domagających się niezależności politycznej. W ostatnim okresie władze indyjskie nawiązały kontakt z grupą bardziej umiarkowanych przy-

Wzmocnienie osi Paryż - Bonn?

Treść rozmów Adenauer - de Gaulle nadal tajemniczą Macmillan zaproszony do Bonn

PARYŻ (PAP)

Rozmowy de Gaulle-Adenauer zakończyły się w sobotę w godzinach popołudniowych. Wprost z Rambouillet Adenauer wyjechał na lotnisko Orly, gdzie nie wygłosił żadnego przemówienia. Gen. de Gaulle również opuścił szanek Rambouillet, skąd wyjechał na dwa tygodnie do swej rezydencji wiejskiej w Colombey-les-Deux-Eglises.

Tajemnica otaczająca rozmowy nie została wyjaśniona po ich zakończeniu. Rzecznik zachodniemiecki ograniczył się do stwierdzenia, że posłuchaniu Adenauera z de Gaulle'em nastąpią „nowe posunięcia dotyczące stosunków francusko-niemieckich, stosunków europejskich oraz atlantyckich”. Jak to będą posunięcia rzecznik nie wyjaśnił. Zasłonił się on koniecznością utrzymania tajemnicy do czasu, aż pozostali partnerzy zachodni nie zostaną przekonani w sprawie tych posunięć, i w ogóle wyników rozmów francusko-niemieckich.

Rzecznik zachodniemiecki podał jednak dwa konkretne fakty:

- 1) W niedługim czasie (po koniec lata — powiedział rzecznik) nastąpi druga faza rozmów francusko-niemieckich.
- 2) Wizyta premiera brytyjskiego Macmillana w Bonn, która ma nastąpić 10 sierpnia br., jest jedynym z pierwszych wyników rozmów Adenauera z de Gaulle'em.

Ta nowa inicjatywa Adenauera, jak również fakt, że wysłał on zaproszenie bezpośrednio przed rozmowami z de Gaulle'em interpretowane są w kołach dyplomatycznych jako wyraźny gest w stronę W. Brytanii, gest wskazujący na to, że nie chce on dopuścić do izolacji W. Brytanii i odsunienia jej od kontynentu.

Kancelarz zachodniemiecki — pisze komentator Agencji Reutersa Harold King — pragnie, by W. Brytania wraz z Francją i NRF stanowiły wspólnie siłę kierowniczą Europy zachodniej. Jak mają wyglądać wizyty łączące W. Brytanię z państwami wspólnego rynku, tego Adenauer jeszcze nie wie dokładnie. Jest on jednakże zdecydowany — twierdzą dobrze poinformowane koła zachodniemieckie — przeciwstawić się francuskim planom utworzenia politycznego sekretariatu sześciu państw wspólnego rynku z wyłączeniem W. Brytanii.

Gerhardsen krytykuje Eisenhowera

OSLO (PAP)

Premier Norwegii Gerhardsen, który przebywał ostatnio w Reykjavik w Islandii na posiedzeniu Rady Północnej złożył przedstawicielom norweskiej agencji prasowej NTB oświadczenie, że niedawna wypowiedź prezydenta Eisenhowera o wroście liczby samobójstw i alkoholizmu oraz o braku umiarkowania „w pewnym zaprzężonym kraju europejskim” trudno uznać za wyraz przyjaznych uczuć w stosunku do wspomnianego kraju. Zdaniem Gerhardsena Eisenhower przemawiał nie jako prezydent USA, ale raczej jako polityk.

Wyda mi się — dodał premier Gerhardsen — Eisenhower mówił o czymś, co nie jest mu znane. Oświadczenie to należy traktować jako fragment kampanii wyborczej, a przede wszystkim jako jeden ze sposobów atakowania Partii Demokratycznej.

UWAGA MIESZKAŃCY terenów dotkniętych powodzią!

STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA
MIASTA KRAKOWA

ostrzega, że:

1. woda ze studni zalanych (na skutek powodzi) nie może być używana do picia i potrzeb gospodarstwa domowego. Studnie te będą mogły być używane po całkowitym ich oczyszczeniu, odfekalnieniu i po przebadaniu pod względem bakteriologicznym. — Do czasu uzyskania odpowiedniego wyniku badań, na studniach tych należy umieścić napis: „Woda niezdadna do picia i potrzeb gospodarczych”.
2. studnie, które nie były zalane, a w których poziom wody w czasie powodzi znacznie się podniósł, mogą być używane tylko po ich dezynfekcji wapnem chlorowanym. Wodę z tych studni można używać do picia tylko po przegotowaniu. — Studnie takie należy zgłaszać w Dzielnicy Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, które dysponują wapnem chlorowanym i przeprowadzają dezynfekcje.
3. doraźne odfekalnienie wody studiennej dla celów domowych można przeprowadzić tabletkami „Pantocidu”, znajdującego się w aptekach. — W tym celu należy rozpuścić 2 tabletki „Pantocidu” w 1 litrze wody, która może być użyta w pół godz. po całkowitym rozpuszczeniu się tabletek.
4. piwnice domów zalanych wodą, względnie cofającymi się ściekami kanalizacyjnymi, winny być dezynfekowane wapnem chlorowanym.
5. wszyscy ludzie winni w jak największym stopniu przestrzegać zasad higieny, a w szczególności myć ręce przed każdym posiłkiem, pić tylko napoje przegotowane, myć dokładnie owoce i warzywa, ciepłe myć i grzanie.
6. osoby, które w terminie wiosennym br. nie poddały się szczepieniu przeciw duru brzusznemu, winny poddać się temu szczepieniu w niższej wytypowanych punktach:

DZ. STARE MIASTO — Przychodnia Obwodowa — ul. Skawieńska 8, pokój 13, od godz. 13 do 15 — (Stacja Zastrzykowa).

DZ. ZWIERZYNIEC — Przychodnia Obwodowa — ul. Batorego 3, pokój 222, od godz. 8-13.30 i 16-18.30 (Stacja Zastrzykowa).

DZ. KLEPARZ — Stacja San.-Epid., ul. Lubelska 27 — parter, od godz. 9-14.

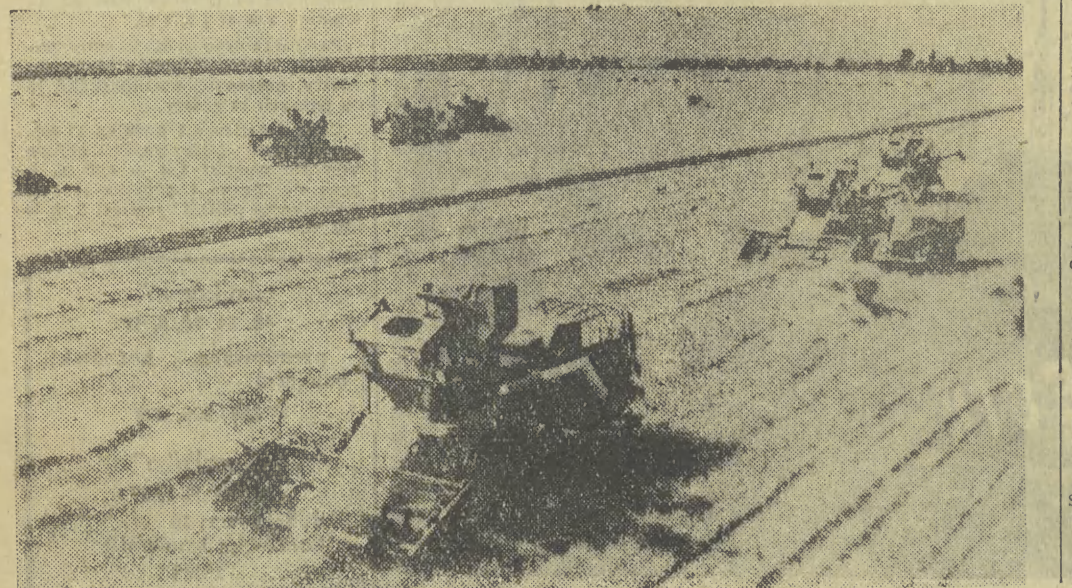
DZ. GRZEGÓRZKI — Stacja San.-Epid., ul. Mogińska 50, parter, od godz. 9-12.

DZ. PODGORZE — Przychodnia Obwodowa, Pl. Serwackiego 10, II p., od godz. 11-12 (w razie potrzeby przedłużony się godziny).

DZ. NOWA HUTA — Przychodnia Rejonowa — Pleszów od godz. 11-15.

Stacja San.-Epid. Krzesławice — od godz. 9-11.

Wskazania te są konieczne dla zapobiegania ewentualnym schorzeniom przewodu pokarmowego, względnie innym chorobom epidemiologicznym, które często są związane z powodzią.



I. VIII. 1944

W 1944 roku 1 sierpnia przybyła najnowszej historii polskiej jeszcze jedna data. Do długich list polskich bitew, powstań, batalii politycznych przegranych lub wygranych — doszła jeszcze jedna tragiczna data. Nikt jej dzisiaj po 16 latach, które upłynęły od owej strasznej chwili — nie może nazwać inaczej. Nie będziemy przytaczać cyfr — wystarczy jedno zdanie: „Warszawa została zniszczona z powierzchni ziemi”.

W wielu zachodnio-niemieckich instytucjach, w ministerstwach, organizacjach odwetowych działają dzisiaj byli żołnierze Wehrmachtu i SS, którzy otrzymali odznaczanie hitlerowskie za zwalczanie „band”. Panowie w Niemczech zachodnich znów przypominają sobie dawne „dobre” czasy, kiedy bombardowano całe dzielnice mieszkaniowe, domy oznaczone znakiem czerwonego krzyża, kiedy przed czołgami sunącymi w kierunku powstańczych barykad ustawało się dzieci i kobiety. Dziś na zjazdach odwetowców mianują siebie obrońcami zachodniej kultury. Niechże więc wiedzą o tym, że my pamiętamy, że do Warszawy w pamiętnym styczniu roku 1945, kiedy Armia Radziecka wyzwoliła stolicę Polski — pierwsi wrócili na gruzi i pobojuwiska ci ludzie, którzy poznali w najtragiczniejszym w dziejach Europy zryw powstanczy — działalność obrońców „nowego ładu” w Europie. I tym większy był żal i przekonanie o słuszności idei odbudowy kraju, im większe krzywdy stały się udziałem tych ludzi w roku 1944. Niektórzy korespondenci zachodniomiejscy piszą do swoich pism sprawozdania z uroczystości grunwaldzkich usiłowali wmówić nam, że nosili one charakter odwetowy. Nigdy nie wyrównamy rachunku krzywd, nigdy też nie mówili nikt na polskiej ziemi o odwecie. Sprawiedliwość dziejowej jednak nie unikną dawni żołnierze hitlerowskich sił zbrojnych — piętnują ich dzisiaj wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie. Faszyzm zachodniomiejcki odradzający się w republice federalnej jest popierany oficjalnie przez działaczy państwowych Bonn. Działacze ci powinni pamiętać o tym, że Polska roku 1939 i Polska roku 1944 — należy do przeszłości. Polacy w roku 1960 w 16 rocznicę Powstania Warszawskiego są przekonani o słuszności drogi, którą wybrali odbudowując państwo i bohaterstwa stolicę z gruzów i zniszczeń. Zachodniomiejscy podżegacze wojenni powinni zapamiętać fakt zamordowania ponad 6 milionów Polaków na ich własnej ziemi. Polegli w walce i zabici spośród ludności cywilnej w okresie Powstania Warszawskiego stanowią dużą, o b l i c z a l n y procent spośród tych 6 milionów. Pamiętamy również, a są na to dowody nie tylko pisane, że faszyści niemieccy skierowywali do Warszawy w okresie ostatniej fazy Powstania „historyków sztuki”, którzy przeznaczali do wysiedzenia co cenniejsze zabytki architektury polskiej. Morderstwo miasta dokonane było z premedytacją i bynajmniej nie w ferworze walki z przeciwnikiem, który dysponował bronią o wiele za słabą w stosunku do doskonale wyposażonych hord hitlerowskich.

Wyciągnęliśmy naukę z tragicznej daty 1 sierpnia roku 1944. Idziemy drogą nowego ustroju społecznego, idziemy drogą socjalizmu. „NOWA POLSKA ZWICZĄSKA JEST Z NAMI I NAD NAMI”. Żołnierze powstańczej Warszawy, żołnierze Armii Krajowej i Armii Ludowej walczący przed 16 laty na barykadach powstańczej — w Warszawie właśnie oddali tę największą ofiarę patriotyzmu. Nasz patriotyzm wymaga dzisiaj poczucia odpowiedzialności i siły wynikającej z faktu, że Polska wobec kłopotów odwetowców hitlerowskich nie jest dzisiaj samotna.



Ze świata. Na zdjęciu: Radziecka koparka na budowie tamy assuańskiej w ZRA. FOT — CAF

List ze Zwardonia

Na granicy jest strażnica...

Czy pamiętacie zabawny film włosko-francuski, którego akcja toczy się w miasteczku nadgranicznym? Jest w nim karczmą przez którą środek idzie linia graniczna, jest setka zabawnych sytuacji z tym związanymi, no i oczywiście musi być... przemysłnik.

Otóż Zwardonia, to trochę takie miasteczko. Nie ma w nim uprzedzonej karczmy. Ach, przepraszam. Nie ma teraz, lecz była. Słynna restauracja Feiertmana, była na tyle duża, że po jednym schodach uchodziło się do niej ze strony polskiej, po drugich zaś — można było zejść do Czech! Niestety, spalili ją i zrótnali z ziemią w czasie okupacji. Niemcy. Szkoda. W Zwardoniu niejedną uważa, że te wspaniałe sezony letniskowe, jakie notowano tu w czasach przedwojennych, zjednywała właśnie graniczna karczma Feiertmana.

Dzisiaj, mimo że wokół Zwardonia kołusz się jak dawniej cudowne, szpilekowskie lasy, mimo że wystarają wejść na pobliskie Rachowiec, aby objąć się borówkami na trzy sezony napróżd, napróżd wzrok cudownym widokiem okolicznych gór Beskidu żywiecko-słaskiego, mimo to wczasy, to Zwardonię jakoś zbyt cicho i spokojnie.

60 letników prywatnych zarejestrowanych w tutejszej GRN, dwa nieduże Domu Wczasowe i to wszystko. A przecież płaci się tu zaletownie od 400 do 500 zł miesięcznie za 2 lub 3 łóżkowy pokój. (Na parę dni oczywiście drożej — 20—25 zł za łóżko). Jadać moż-

na w Barze Turystycznym, lub w schronisku PTTK. Bar wbrew mało obiecującej nazwie jest miłą, dobrze prowadzoną restauracją.

Pewnie, że nie najlepiej jest z zaopatrzeniem. GS w Rajcu z trudem dociera tu po fatalnej drodze. Wszyscy sądzą, że lepiej byłoby, gdyby tu Żywiec a nie Rajca zaopatrywali. Zwardoni (ostatecznie godzina transportu koleją). Na razie zaś, otwarto nowy sklep owocowo-warzywny i zapewniono mu, że poza nazwą, sklep będzie naprawdę dysponował owocami. To dobrze. Bo tego właśnie brakowało najchętniej.

Tam, gdzie granica, muszą być przemysłnicy. Więc chodzą zielona trasa. Obiektami brzuchy „tybetkami”, a plecak wypychają spirytusem. Kiedyś przy jakiejś bandzie znaleziono aż 70 litrów tego trunku — z powrotem zaś, przynoszą różne towary. Podobno, był czas, że tasczyli całe „Jawę”. Łapią ich, czują, kłopoty, ostrzeżenia, i odstawiają do strachu. Na atak serca, a nie nie po-maga.

Czesi są mniej odważni, choć i ich nieraz już złapano na przemyśle. Częściej natomiast letniczek częściej z domu wczasowego, położonego po drugiej stronie góry tuż nad granicą, podchodzi do Polaków. Cóż z nimi robić? W kodeksie karnym nie ma paragrafu o cie na „amory”. Jak mi opowiadali starzy zwardoniacy, to i przed wojną przemyt tutaj uprawiano. Kamienie do zapalniczek,

maczka kokosowa nie raz i nie dwa przewożona była do Żywca pod płaszczykiem, w chłopskiej furmance. Zupnie jak w tych kawałach o przemysłnikach, prawda?

Druha granica, wojewódzka jest tematem ciągłych westchnień żywocan. Najchętniej „wcieliliby” się w województwo, które widać znaczną różnicę. Choćby naciągnię. Te przychodzące do Zwardonia z Katowic to najcenniejsze piękne, nowoczesne, dwunietrowe wagony. Same dwójki ale z wygodami, miękkimi siedzeniami. Zradiofonizowane, czyste i wygodne. Te, pochodzące z dyrekcji krakowskiej natomiast, to stareńkie graty, pamiętające chyba cesarza Franciszka Józefa.

Poza tym żywocan nie zarzucają Krakowiowi brak opieki. Choćby te drogi, okropne, mosty pamiętające rok 1945, szkółki nieliczne i zbyt ciasne. Najgorsze zaś są już chyba intrzygi i kulturalne rozmarzenia. Które pozabawili Zwardon przychodni lekarskiej (od 2 lat brak lekarza na miejsce zwolnionego felczera), a sam Żywiec, bardzo dobrego chirurga, ordynatora tamtejszego szpitala.

Sam Kraków nie ma jakos przekonania do tej pięknej ziemi. Wśród letników i wczasowiczów przeważała Straszak. Krakowiacy zdarzają się tu rzadko, jak cytryny w krakowskich „Delikatesach”. A szkoda!

HALINA ZAWRZYKRAJ

NA TROPACH milionów i miliardów

Z pustego nikt nie naleje: aby mieć — trzeba inwestować! Mało jednak budować zakłady — trzeba wznosić je szybko. Maszyna wyprodukowana dziś i uruchomiona jutro, przyniesie więcej pożytku niż puszczone na ruch za 2 czy 5 lat. Narzędzia pracy starzeją się szybciej niż ludzie. Agregat obecnie nowoczesny za kilka lat może okazać się starym „klekotem”, fabryka — nim znacznie pracować — już jest „staryszką”. I mało budować szybko. Trzeba równocześnie budować — rozsądnie, tanio i jak najmniejszym kosztem.

Od narodów urodzonych w Magazyn zakład i kopuły zostały zbudowane, tylko — nie wiele z nich dzisiaj pożytku. Zbudowano je bowiem, drobno, stół, sto kilometrów od pokładów gliny. Trzeba dzisiaj i o tych doświadczeniach pamiętać.

Kalkulując w watach, amperach i koniach mechanicznych, nie zawsze podkładaliśmy pod ten rachunek konkretnie doświadczeń! W niedojnym wypadku to co można było zbudować o połowę taniej, kosztowało nas dwa razy drożej. Stawiając wielką fabrykę mebli nie spieszyliśmy się z uruchomieniem fabryki meblowych okuć, budując stalki i przemysłowe kołasy często potykałmy się o brak... pinelek iagrafów.

Nie ma również żadnych przesłanek natury polityczno-społecznej, aby ograniczać dzisiaj dobrze rozwijający się ruch terenowego ożywienia i działania, przynosił on bowiem aktywizację wielu rejonów kraju i nowych środowisk społecznych. Pomnożyła się liczba lokalnych entuzjastów i miłośników rozwoju wsi, gromady, powiatu i miasteczka. Ale żałuj — nie zawsze jest najlepszym doradcą...

Inicjatywa powiatu nie musi rozpoczynać się od projektu równoległej budowy 60 (!) przetwórci na własnym terenie (przykład autentyczny) bo będą one budowane całymi latami. Nie starczy sił, materiałów i złotych, ostrygnie zapal. Warto natomiast zacząć od dwóch lub pięciu wytwórni, postawić je szybko, zoba-czyć jak pracują. Obiekt (wytwórnia, zakład, fabryka, sklep) powinien pracować na każdy nowy obiekt (na nową wytwórnię, nową fabrykę, zakład i nowy sklep).

Ta droga na pewno szybciej prowadzi do celu. Mimo licznych doświadczeń nadal z tym nie jest u nas najlepiej. I o tym warto szerzej pomówić. Bo gubimy po drodze niejedną milion i niejedną nową zakład.

Konieczny jest awans każdej złotówki, którą wydajemy na inwestycje. Nadszedł moment, kiedy trzeba chwycić za ołówek i zastanowić się nad każdym projektem, planem i nową budową; uczynić z kosztorysu budowy dokument wiążący. Idzie bowiem o bardzo poważne stawki.

Jak stwierdzają materiały V Plenum Istnieją pełne możliwości wygospodarowania 10—15 miliardów zł z rezerwy tkwiących w planach inwestycyjnych. Trudno tu ustalić jakieś ściśle proporcje i procentowy udział naszego województwa w tej całej batalii. Można powiedzieć natomiast, że Krakowskie jest jednym z najbardziej inwestowanych okręgów w kraju, a więc rezerwy i możliwości ma niemałe.

Mam przed sobą notatki z pierwszego posiedzenia wojewódzkiego zespołu powołanego do rewizji i koordynacji inwestycyjnego planu na najbliższe lata:

- oto, przy kopalni „Brzeszcze” zbudowano dużym kosztem i wysiłkiem zakład nasycania drewna...
- oto, zaplanowano zastąpienie do budowy nowych zakładów tworzyw sztucznych w Suchej...
- oto, w przemyśle drobnym projekcie się przeprowadzenie adaptacji kilku zakładów, a warszawski przemysł terenowy zaplanował wybudowanie nowej fabryki wyrobów popielorowych...
- Ale — wybudowany przy kopalni „Brzeszcze” zakład okazuje się inwestycją zupełnie nie przemysłową, co gorsze — dzisiaj już niepotrzebna (kopalnia w miejsce drewnianej obudowy chodników, dzisiaj — stosuje stalową o-

LESZEK MARCINIK

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT: „Świadek oskarżenia” (kryminalno-sensac., ang., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Proces został odroczone” (dramat sensac., NRD, 16 lat) — 17, 19.15. ŚWIATOWID: „Wesela orkiestra” (komedia muz., ang., 10 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Bądź moim synem” (psych., radz., 12 lat) — 17, 19.15. — AKTUALNOŚCI: Program dla dzieci — 15. „Telewizja”: „Towarzystwo pracy”, „Wysieć” — 16; „Śledztwo zbrodni” (wł., od 12 lat) — 17; „Nasładowo-wieństwo wzbrownione” (fr.-wł., od 16 lat) — 19. SFINKS: „Jaskółka” (radz., od 16 lat) — 16, 18, 20. KOLOROWE — nieczynne cały sierpień.

SKAWINA. Hutnik: „Dwa pokolenia”; Junak — nieczynne. WIELICZKA. Górnik: „More dera mimo woli”.

apteki

Floriańska 15, Łobzowska 20, Świdom 2, Konopnickiej 3, Al. 20 Listopada 17, pl. Boh. Gęta 19, Dzierżyńskiego 36, Nowa Huta — Kołomyjska 18.

DYZURY

INTERNISTYCZNY, CHIRURG, GIGIENY: Trynarska 11, POŁO-ZNICZY: Kopernika 21, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

RADIO

Godz. 19.05: Koncert w wyk. Ba- stolskiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyr. A. Piedera. 19.35: Audycja oświatowa. 19.35: Spiewają Zespoły Pieśni i Tańca Chłopskiej Armii Ludowej. 19.45: Koncert orkiestry Łódzkiej Roz- głośni PR pod dyr. H. Debicha. 20.23: Kronika studencka. 20.40: Radio — reklama. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Coward Noel: Wiazanka melodii. 22.00: Uniwersyte- t Radiowy — audycja z cyklu „Rozważania na temat piękna”. 22.15: „Czas życia” — opow. I. Sirzembskiej. 22.35: Odtworzenie fragmentów recitalu chopinowskiego z festiwalu w Sztokholmie — wyk. Maurizio Pollini. 23.37: Melodie na dobranoc. 23.50: Wład

telewizja

Godz. 18.30: Aktualności i ka- lejdoskop sportowy. 18.55: Z cy- klu „Historia z tej ziemi” — program pt. „Bukiećki tych fioł- ków”. 19.30: Dziennik telewizyjny nr. 19.55: „Kołysanka” — film fabularny produkcji radz. — do- zwolony od lat 14.

Prus, Proust - wszystko jedno!

Bardzo żęmy się już zadowolił w tej instytucji. Cóż dziwne zresztą, skoro rozprze- daje ona niemal wszystkie książki, jest więc faktycznie monopolistą — i to już od 11 lat.

Monopolista złym czy dobrym? No cóż, po- nad pół miliona książek, sprzedanych przez „Dom Książki”, zmusza do szacunku. To wła- śnie on wprowadził uliczną „straganową”, sprzedaż drukowanego słowa. Książka wysła- na ulicę i — zdobyła tę ulicę. Widok stoiska książkowego działa nieodparcie przyciągająco. A co by to dopiero było, gdyby Wisła po- zdrościła Sekwanie nadbrzeżnych „uliczek” bukministów i — okiem „Domu Książki” — za- patrzyła się we francuskie wzory?

WMIESZAC KSIĄŻKĘ

Książki w kioskach „Ruchu”, na dworcach, w miejscowościach wypoczynkowych często są i źle dobrane, i źle „podane”, a przecież z nabywaniem książki powinno być przyjemniej tak samo dobrze, jak z kupowaniem wódki (sic!). Ścieżki księgarń, szczególnie w terenie, jest je- szcze niewystarczająca i wszelkie rodzaje „podkierowania”: stoiska, kioski, sklepy z to- warami — jak to nieraz czyta na szyl- dach: „mieszany” — są rodzajami, które w żadnym wypadku nie powinny być roz- dzajami... nielokalnymi. W sklepach spółdzielni gmin- nych i innych sprzedaje się mydło obok her- baty i naftę obok cukru, i to nie jest ten najlepszy rodzaj universalizmu, gdyż herba- ta „lub” naciągając zapachem mydła. Ale czy herbata przesłania klimatem książek KRA- szewskiego lub Prusa? To raczej klientel- spółdzielni mogłoby — od czasu do czasu — ponaślaka klimatem Prusa, gdyby... właśnie, gdyby nawet i w tych „mieszanych” sklepach znalazły się książki. Powiecie: mała rewolu- cja w handlu? Zgoda, ale byłaby to rewolu- cja kulturalna.

Bardzo pożyteczna forma sprzedaży książek — forma zamówień, często jedyna dla czytelników z małych ośrodków, do których nie dochodzą wszystkie książki, mogłaby być zna- cznie bardziej rozwinięta. Po prostu blacie- kietę przekazów z wyliczeniem książek po- winny kusić ludzi nie tylko do świata, lecz na co dzień, na „co godzinę” w urzędach, skle- pach, restauracjach, szkołach, fabrykach. Byli kiedyś tak zwani kolporterzy fabryczni i — analogicznie do nich — biurowi. Byli kiedyś, ale się skończyli. Czy czasem od nowa?

CO Z TĄ GŁOWĄ?

Wprawdzie przed wojną „na głowę” przypa- dała tylko... połowa książki rocznie, a obecnie każda „głowa” funduje sobie książkę rocznie aż trzy, ale... istotnie, warto powtórzyć: czy to już jest „aż”? Statystyką na przekór — słyszymy często o takich stronach, gdzie na głowę ludności przypada zaledwie po parę kupionych stronic rocznie.

LITTERA DOCET, LITTERA NOCET

A więc — przede wszystkim większa reklama (wiel- kszą? Często i tej mniejszej też nie ma), więk- sza znajomość ludzkich potrzeb. W małym miasteczku ktoś chciał kupić „coś” Prusa. Prusa nie było, przeproszam, nie: był Proust. Prus, Proust — wszystko jedno. Nabywca „Prusa” odpowiadał potem, że za jego cza- sów Prus był jednak zniośniejszy do czytania. Taak... Widzimy książki życzeń i zażaleń w sklepach spożywczych i innych. Ale czy widzieliście kiedyś taką książkę w księgarni wi- docznie obsługi księgarń wychodzi z założenia, że do Tulu nie jedzie się z samowarem, a w sklepie z książkami niepotrzebna jest je- szcze jedna książka. A przecież gdzie, jeśli nie tu, tak zwane „rozeznanie rynku” jest trud- niejsze niż w innych sklepach. Chleb i cu- kier lubią wszyscy. Prousta — tylko niekto- rzy.

JANUSZ BIAŁECKI



Puck to stara rybacka osada. Odkopane urny prasłowiańskie pochodzące z IX i X w. i monety kufelkie mówią o wymianie handlowej osady. Pierwsze natomiast historyczne wzmianki o Pucku pochodzą z XIII w. Za czasów krzyżackich miasteczko podlegało komturowi gdańskiemu.

Osada rybacka przechodziła na przestrzeni wieków różne koleje losu. Nie ominęły jej też i wojny szwedzkie. W czasie wojny północnej „twierdzą” zwiędzał król szwedzki Karol XII.

Po roku 1920 w Pucku mieściła się siedziba naszej floty. Dopiero po wybudowaniu Gdyni, znaczenie Pucka coraz bardziej malało. Po wywołaniu w 1945 r. w miasteczku zaczął się rozwijać przemysł rybny, powstał ośrodek budowy silników kutrowych i ich części, rozpoczęła działalność Zasadnicza Szkoła Sztuktnicza, która corocznie dawała 200 sztuktników, stolarzy i ślusarzy okrętowych. Od 1954 r. Puck zostaje miastem powia- towym i notuje z każdym rokiem wzrost znaczenia na Wybrzeżu.

Na zdjęciu: zabytkowe kolorowe kamieniczki na rynku, które na 800-lecie Pucka przy- brały świąteczny wygląd. Tekst i zdjęcie (aks)

Pomyślna próba sił przed Olimpiadą

Kowalski, Foik, Klimajowa ustanawiają rekordy Polski

Na nowo otwartym stadionie łódzkiego „Startu” odbył się 31 lipca mityng lekkoatletyczny z udziałem naszych czołowych zawodników i zawodniczek, przygotowujących się do Igrzysk w Rzymie. Ze znanych nazwisk na starcie zabrakło jedynie Sidy, Kropidłowskiego i Piątkowskiego. Przegląd formy naszej kadry olimpijskiej wypadł naspodziewanie dobrze. Na łódzkim stadionie padły trzy nowe, doskonałe rekordy Polski. Kowalski przebiegł 400 m w 46,1, Foik 200 m w 20,6 a Klimajowa w pchnięciu kulą uzyskała wynik 15,17.

Najbardziej cieszy wynik Łowalskiego, który w Łodzi po raz pierwszy startował po przebytej kontuzji. Zaraz po starcie startera ruszył on jak torpeda i ukończył bieg nie zagrożony przez nikogo. Drugi na mecie Gierajewski miał czas 47,7.

Nasz najlepszy sprinter Foik zgłosił próbę bicia rekordu Polski w biegu na 200 m. Próba wypadła wymiennie. Foik, mimo że spóźnił się nieco na starcie, z miejsca objął prowadzenie. Drugą część biegu „szedł jak burza”. Jego rekordowy rezultat 20,6 stawia go w gronie czołowych sprinterów świata.

Autorką trzeciego rekordu była Klimajowa. Aż dwukrotnie poprawiała ona najlepszy dotychczas wynik należący do Rusinówny. Pierwszy raz miała 15,12, a następnie 15,17. Drugie miejsce zajęła Rusinówna — 14,45.

Na zawodach w Łodzi uzyskano poza tym szereg doskonałych wyników. Rzadko kiedy na krajowych zawodach ogląda się tak wysoki poziom, jaki zaobserwowały zawodniczki w skoku w dal, mimo że na starcie zabrakło rekordzistki świata Krzesińskiej. Aż trzy zawodniczki osiągnęły rezultat ponad 6 m. Błbrowa w ostatniej serii osiągnęła świetny rezultat 6,26, dystansując o 16 cm Chojnacką, która zajęła drugie miejsce.

Na uwagę zasługują również inne wyniki. Kuniścze wyrównał rekord Polski na 200 m ppi — 23,8. Po 4,40 w skoku o tyczce uzyskali Krzesiński i Gronowski. Radziwonowicz osiągnął minimum olimpijskie w rzucie oszczepem — 76,77. Nadal w formie utrzymują się Figwerówna, która rzuciła oszczep na odległość 53,71. Malcherzycki po bił swój rekord życiowy w skoku w dal — 7,51. Drugie miejsce w tej konkurencji zajął Grabowski — 7,42, który

Dwa rekordy Polski w Walcu

W czasie kontrolnych zawodów lekkoatletycznych rozegranych w Walcu, nasi biegacze ustalili dwa nowe rekordy Polski.

1500 m z przeszkodami Chromik przebiegł w czasie 4:02,8 min. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego rekordu, należącego do Krzyżkowskiego o 1,5 sek. Drugi na mecie był Szwietnia z czasem 4:07,2 min.

Drugi rekord Polski ustanowiła na 500 m. Zbikowska, uzyskując czas 1:13. Poprawiła ona swój własny rekord o 0,7 sek.

Lekkoatletci wyjechali do Szwecji

Grupa polskich lekkoatletów wyjechała na dwa mityngi do Szwecji. Nasi zawodnicy startować będą: 1 sierpnia w Goeteborgu i 3 sierpnia w Sztokholmie. W skład ekipy wchodzi: St. Lewandowski, Makomski, Ożóg, Bogusiewicz, Sosgórnik, Rut i Kropidłowski.

W KILKU WERSZACH

Finałowe spotkanie tenisowe o Puchar Davisa strefy europejskiej pomiędzy Włochami i Szwecją zakończyło się zwycięstwem Włoch 3:2.

Z okazji uroczystości 1200-lecia miasta Gniezna rozegrano turniej hokeja na trawie. Pierwsze miejsce zajął drużyna wielokrotnego mistrza Polski Sparta Gniezno, mając przy równej ilości punktów ze Startem (Gniezno), lepszy stosunek rógów. W ostatnim bowiem spotkaniu między miejscowymi rywalami uzyskano wynik remisowy 1:1.

W doskonałej formie znajduje się mistrzyni olimpijska z Melbourne w sprintach, australijska biegaczka — Betty Cuthbert. Podczas mityngu lekkoatletycznego w Sydney uzyskała ona w biegu na 100 m czas 11,2, który jest lepszy

o 0,1 sek. od oficjalnego rekordu świata. Rekord Cuthbert nie będzie jednak uznany, bowiem podczas biegu wiał silny wiatr w plecy.

W Gdańsku rozegrane zostały 31 lipca spotkania w siatkówce kobiet i mężczyzn pomiędzy drużynami Litwy i reprezentacjami Polski juniorów.

W spotkaniu kobiet zwyciężyły młode siatkarki Polski 3:1 (5:15, 15:10, 15:10, 15:11).

W meczu drużyn męskich zwyciężyli Litwini 3:1 (15:13, 5:15, 15:6, 15:4).

Maj wygrał memoriał T. Koleczka

Dorocznym zwycięzcom rozegrano 31 lipca w Łodzi zawody żużlowe o memoriał Tadeusza Koleczka. Na starcie stanęło 14 zawodników. Bezkonkurencyjny okazał się Maj (Górnik Rybnik), który zdobył 12 pkt. i wygrał wszystkie swoje cztery wyścigi. Drugie miejsce zajął Suchecki (Polonia Bydgoszcz) — 11 pkt. przed Walisńskim (Unia Leszno) — 10 pkt. i Kupczyńskim.

Niespodzianką było zajęcie przez Tkoczka dalszego miejsca.

Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, Wielopole 1

E-14

Po raz 36 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

W dniach 5-7 na pięknym Leśnym Stadionie w Olsztynie rozegrane zostaną 36 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Na starcie staną ok. 500 czołowych zawodników i zawodniczek a wśród nich wszyscy członkowie kadry olimpijskiej. Dla wielu będzie to decydująca próba przed Olimpiadą i dlatego w Olsztynie należy się spodziewać zwycięstw pojedynków i wyników na dobrym poziomie. W półtoręgodzinny zakochaniu mistrzostw odbędzie się rozdanie przedmiotów i wielu PKOl i PZLA, na którym ustalona zostanie definitywnie lista lekkoatletów, wyjeżdżających na Igrzyska do Rzymu.

Mecz kraks i wypadków

Tak właśnie nazwać można wczorajsze spotkanie żużlowców miejscowej Wandy i gorzowskiej Stali. Pomimo że był to mecz towarzyski i bez żadnej stawki — nigdy chyba jeszcze nie zanotowaliśmy na nowohuckim torze tylu nieszczyśliwych wypadków. Boniecki ze Stali zламаł nogę, Zająk z Wandy został przewieziony do szpitala ze złamaną ręką, podobnie jak i nowohucianin Górnikiewicz, który doznał wstrząsu mózgu.

Krakus i kontuzje ujemnie odbiły się na spotkaniu, które ze względu na wyrównany poziom obu zespołów należałoby w normalnych warunkach do atrakcyjnych i interesujących.

W końcowej punktacji zwyciężyła Stal 39:37. Najlepszymi zawodnikami w zespole gości byli Migos i Rogal, wśród miejscowych wyróżnili się Jaroszewicz i J. Fijałkowski.

Uwaga! Auto-stop!

Młodzież tak, a kierowcy?

Jakże częsty widok na naszych szosach w okresie wakacyjnym. Grupa młodych dziewcząt i chłopców z plecakiem wymacuje książeczkami „auto-stopu” w kierunku najbliższych zsiad. Często samochod zatrzymuje się, a kierowca z uśmiechem zaprasza autostopowiczów do środka. Często, ale nie zawsze, kierowca nie zwraca nawet uwagi na stojących przy szosie młodych ludzi i jedzie dalej.

Assumpto do poruszenia tej sprawy na łamach naszej gazety daly listy, jakie napływają do nas od uczestników i entuzjastów autostopu.

Pan W. P. (nazwisko i adres na redakcji pisze): „Chłuba jest, że w państwie ludowym jakim jest Polska ktoś myśli, i stara się pomóc młodzieży szkolnej, szczególnie tej najbardziej, aby mogła zwiedzać kraj, poznawać jego wartości i piękno. Książeczki „auto-stopu” pozwalają tym, którzy nie mają dostatecznej ilości pieniędzy spędzić przyjemnie wakacje.

Bardzo częste jednak są obrażki, gdy młodzież podrzuca „auto-stopem” daremnie żebze Panów Szoferów jadących aut ciężarowymi o podwieżenie kilku kilometrów.

Dla uzupełnienia pozwolę sobie podać, że kierowcy na Górnym Śląsku nie czynią żadnych przeszkód w zabieraniu do aut młodych podróżnych, natomiast w województwie krakowskim jest jak nałgorzeź.

Tyle nasz czytelnik z Żywca. A jak wygląda ta sprawa w rzeczywistości? Z rozmów z „auto-stopowiczami” wynika, że aby wyjechać z Krakowa w podróż „auto-stopem” nad morze czy jeziora, trzeba mieć bardzo dużo szczęścia, albo stracić na przejazd przez woj. krakowskie 2 do 3 dni. Natomiast, gdy ktoś dostanie się już do innego województwa, droga nie przedstawia już problemów.

Jak zapatrzą się na „auto-stop” kierowcy samochodów? Odpowiedź na ten temat są różne. Przyczynamy niektóre:

„Co mi tam z tych błocków, samochodów i tak nie wygrają, o ile jest nieduża grupka, to jeszcze można tych kilka kilometrów „podrzucić”.

Wioslarze walczyli o olimpijskie paszporty

Niedziela, drugi dzień wiosłańskich mistrzostw Polski, rozgrywanych przy pięknej pogodzie na torze regatowym w Legniewie pod Bydgoszczą — upłynął pod znakiem dwóch wypadków: czwórek bez sternika i ósemek.

Bieg czwórek odbywał się o wielką stawkę: prawo reprezentowania Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie. Do zwycięstwa pretendowały przede wszystkim dwie osady — BTW Bydgoszcz i AZS (Wrocław). Po zwycięstwie od startu do wody zwyciężyła o 1,5 długości łodzi osada BTW w składzie: J. Kosiński, R. Rosolowski, Augustyniak i Neumann, zapewniając sobie olimpijski paszport.

W biegu ósemek stawka była nie mniej wysoka. Kombinowana osada AZS (Wrocław) i WKS (Zawonia Bydgoszcz) pragnęła udowodnić, że jej aktualna forma przeżyje deryż PKOl o nieważeniu jej do olimpijskiej ekipy.

Pro emocjonującym wyścigu, rozgranym jednak w nieco nerwowej atmosferze — osada ta odniosła zwycięstwo. Tytuł mistrza Polski przypadł jednak w udziale — zgodnie z regulaminem zawodów — drugiej na mecie osadzie klubowej WKS Zawonia Bydgoszcz.

Mecz kraks i wypadków

Tak właśnie nazwać można wczorajsze spotkanie żużlowców miejscowej Wandy i gorzowskiej Stali. Pomimo że był to mecz towarzyski i bez żadnej stawki — nigdy chyba jeszcze nie zanotowaliśmy na nowohuckim torze tylu nieszczyśliwych wypadków. Boniecki ze Stali zламаł nogę, Zająk z Wandy został przewieziony do szpitala ze złamaną ręką, podobnie jak i nowohucianin Górnikiewicz, który doznał wstrząsu mózgu.

Krakus i kontuzje ujemnie odbiły się na spotkaniu, które ze względu na wyrównany poziom obu zespołów należałoby w normalnych warunkach do atrakcyjnych i interesujących.

W końcowej punktacji zwyciężyła Stal 39:37. Najlepszymi zawodnikami w zespole gości byli Migos i Rogal, wśród miejscowych wyróżnili się Jaroszewicz i J. Fijałkowski.

WKFF IT apeluje

Pomóżmy powodzianom!

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Krakowie zwraca się z gorącym apelem o wzięcie się wszystkich zarządów stowarzyszeń sportowych i turystycznych oraz sportowców i turystów, do akcji zbiórki na pomoc dla powodzian.

Prezydium apeluje do wszystkich zarządów stowarzyszeń i do wszystkich działaczy o organizację specjalnych imprez sportowych, z których całkowity dochód przeznaczony byłby na fundusz pomocy powodzianom.

Przekazując na konto pomocy powodzianom kwotę 25.000 zł Prezydium WKFF IT wzywa wszystkie zarządy stowarzyszeń do podobnych świadczeń.

Wszystkie zebrane na fundusz pomocy powodzianom środki, należy przekazywać na konto Prezydium WRN, Wydział Budownictwa-Gospodarstwa IV O/M NBP w Krakowie, nr konta 705-563-308. Dary w naturze można składać w lokalnych Komitetach Pomocy Powodzianom względnie w krakowskim oddziale PCK, Kraków, ul. Świerczewskiego 13.

»Wisła« pierwsza — kto następny?

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

Ruch — Pogoń 2:1 (2:1)

Chorów. Tylko pierwsze 8 minut, w których padły wszystkie 3 gole były okrasą tego bardzo słabego spotkania. Bramki dla Ruchu zdobyli Bem i Lerch, dla Pogoni — Anioła. Sędziował p. Hołyst z Warszawy.

Stal — Górnik 2:2 (1:1)

Sosnowiec. Po pierwszej połowie, w której gra prowadzona obustronnie szybko i na dobrym poziomie technicznym, w drugiej obydwa zespoły opadły z sił, stosując niepotrzebnie grę ostrą i faul. Bramki zdobyli: dla Stali — Myga i Ciszek, dla Górnika — Gawlik i Jankowski. Sędziował p. Biłak z Opola.

LKS — Gwardia 3:2 (2:1)

Łódź. Pomimo złego stanu boiska (rozmołkła płyta) mecz był ciekawy. Obydwa zespoły zagrały niezwykle ambitnie i wynik remisowy byłby sprawiedliwy. Bramki dla LKS uzyskali: Białas 2 i Szymborski, a dla Gwardii — Wiśniewski i Hachorek. Sędziował p. Pronicki z Krakowa.

Legia — Lechia 4:0 (0:0)

Warszawa. Tylko 45 minut wystarczyło lechistom sił na prowadzenie równorzędnej gry. Po przerwie na boisku panowała niepodzielnie legionistów zdobywając 4 bramki — 3 przez Błażewskiego i jedną przez Brychego. Sędziował p. Storonak z Katowic.

Stal Rzeszów zaimponowała w Bronowicach

Wawel — Stal Rzeszów 0:3 (0:3)

Przez 3/4 meczu Wawel — Stal Rzeszów, gra toczyła się pod bramką gości, piłkarze Wawelu, szczególnie po przerwie bez przerwy przeprowadzali ataki na bramkę Stali. Wszystkie wysiłki piłkarzy Wawelu były jednak bezskuteczne. Nie potrafili zdobyć nawet honorowej bramki.

A Stal? Piłkarze tej drużyny zamierzali świętować zwycięstwo, a poza tym napastnicy, a głównie Poświat skuteczną umiejętność strzelania. Dwie bramki zdobył Poświat sam, w 19 i 33 min. meczu, przy czym ta druga była znakomitą marką, uzyskana z nadzwyczaj ostrego kąta, a piątą bramkę zdobył w 18 min. Wiśniewski, była z wypracowania Poświata. Piłkarze ten wykazywał znakomity zmysł taktyczny, a posiadając duże umiejętności strzeleckie i techniczne, miał decydujący wpływ na przebieg spotkania.

W Wawelu wszyscy wykazywali dużą pracowitość, ale z umiędnościami było wiele na „bakier”. Dą-

niewolski i Szola prześcigali się w „pudlowaniu” 100-proc. okazji strzeleckich. Pomoćnicy i obrońcy nie wykazywali należytej szybkości i krycia napastników Stali. W sumie Wawel był zespołem ustępującym gościom. (sz)

Dwa rekordy świata włoskich kolarzy

Podczas międzynarodowych zawodów w kolarstwie torowym na olimpijskim torze w Rzymie, włoscy kolarze ustanowili dwa rekordy świata. W wyścigu drużynowym na 4000 m włoski zespół olimpijski przejechał trasę w czasie 4:27,6, co jest nowym rekordem świata, lepszym od poprzedniego należącego także do Włochów o 0,3 sek.

Drugi rekord świata dla kolarzy amatorów ustanowił w wyścigu sprinterskim Włoch Gaillardoni, uzyskując czas 11,0. Poprzedni rekord należał do Australijczyka Plooga wynosił 11,2 sek.

CRACOVIA i HUTNIK ratują piłkarski honor Krakowa

Dawno już piłkarstwo krakowskie nie doznało tylu przykrych porażek jak właśnie podczas ostatniej kolejki rozgrywek w I i II lidze. Posypały się niekorzystne — kompromitujące porażki świadczące dobitnie, że kryzys piłki nożnej w naszym mieście trwa w dalszym ciągu. Szczególnie niepokoić musi kompromitująca, wysoka porażka Wisły z Polonią Bytom. Garbarnia nie uporała się ze Stalą Mielec grzebiąc tym samym szansę na odegranie większej roli w grupie Południe. Wawel po porażce ze Stalą Rzeszów znajduje się nad przepaścią i będzie musiał solidnie wziąć się do pracy aby obronić się przed degradacją.

Jedynie Cracovia i Hutnik remisując na ciekłym terenie uratowały w pewnym stopniu „twarz” krakowskiego piłkarstwa. Jeden punkt wywyciżony przez Cracovię z Gliwice może się przydać w ostatnim rozrachunku. Hutnik kandydat na II ligowca zrobił dobry początek remisując z Resovią.

Awantury na boisku w Gliwicach

Piłkarze Cracovii nie zawiedli

Cracovia 1:1 (0:0)

PIAST: Kalicki (Stein), Chrobak, Urbaczewski, Laska, Heller, Majka, Stach, Skubecz, Krajczyk, Dera, Hein.

CRACOVIA: Michno, Durnioł, Konopelski, Rewilak, Malaz, Jarzyk, Frasek, Swoboda, Manowski, Ankus (Suder), Kowalik.

Mecz Piast Gliwice — Cracovia zakończył się wielkimi awanturami. Niezadowolona publiczność z wyniku i werdyktów sędziowskich próbowała dokonać samosądu na niefortunnym arbitrze tego spotkania p. Alberskim z Kiele. Po meczu sędzia tylko dzięki interwencji MO wyostał się bez szwanku z boiska.

W bezbramkowej pierwszej połowie, w której stronę atakującą była raczej Cracovia. Już w 1 min. Manowski oddał silny strzał z 20 m na bramkę Kalickiego, lecz temu w bramkę przychodził poprzeczka.

Po przerwie w 50 min. Manowski w zamieszaniu podbramkowym zdobył dla Cracovii prowadzenie. O tą bramkę właśnie publiczność gliwicka ma duże pretensje do sędziego, jakoby padła z pozytywnej opinii.

Sędzia chcąc „wyrównać” krzywdę Piasta, zaczyna wyraźnie krzywdzić Cracovię, a później już nawet obłądził. W 84 min. po nieudanym wybiegu Michny Krajczyk zdobywa wyrównanie.

Jak zaprezentowała się Cracovia w tym meczu? Bardzo dobrze wygrała obrona, a szczególnie dobrze zagrał Konopelski, Durnioł i Rewilak. Ten ostatni chyba się już na stałe przyjął do pierwszej drużyny. W pomocy dobrze spł-

Concordia—Unia Tarnów 4:0 (4:0)

KNURÓW. Tarnowanie nie mieli do powiedzenia w tym spotkaniu, gdyż zdecydowanie przewagę przez cały mecz mieli gospodarze, którzy zdobyli 4 bramki już w pierwszej połowie gry, a ponadto nie wykorzystali rzutu karnego.

Łupem bramkowym podzielił się: Kuszt 2 oraz Wolny i Hein. Sędziował p. Cieplowski z Koszalina.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią, zarząd TS Wisła przeznaczył dla najbardziej poszkodowanych kwotę złotych 5000 z dochodu meczu piłki nożnej Polonia Bytom—Wisła. Ponadto TS Wisła przekazało Miejskiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu następujący sprzęt: koszele, swetry, skafandry, buty itp. na ogólną wartość 5000 złotych.

Dobry początek Hutników

Resovia — Hutnik 1:1 (1:1)

W pierwszym meczu eliminacyjnym o wejście do II ligi krakowski Hutnik zmierzył z Resovią 1:1 (1:1). Bramkę dla Hutnika zdobył Baran w 44 min., a dla Resovii Surmiak w 27 min. Sędziował p. Guziewicz z Lublina. Widzów 7 tys.

Spotkanie stało na dobrym poziomie, a Hutnik może mówić o wielkim pechu, że meczu tego nie wygrał. Stroną przeważającą była drużyna krakowska. Jedynie przez pierwsze 30 minut Resovia przeważała, lecz w tym okresie Hutnik grał ze wzmocnioną defensywą, inicjując bardzo groźne wypadki. Kiedy krakowianie stracili bramkę, przeszli do ofensywy i do końca meczu nie oddali już inicjatyw.

Resovia nie wykorzystala rzutu karnego, podyktowanego za bardzo problematyczną rękę. W wyrównaniu w drużynie krakowskiej zasłużył: Pajor w bramce, Plech oraz Kasprzyk.

Garbarnia pokonana w Mielcu

Stal Mielec — Garbarnia 1:0 (1:0)

Oble drużyny swoją grą w Mielcu rozczarowały publiczność, która po czołowych zespołach II ligi spodziewała się więcej. Mecz stał na słabym poziomie i toczył się w wolnym tempie.

Stal była nieco dokładniejsza w swych akcjach i zwycięstwo jej jest zasłużone. Garbarnia posiadała kilka okazji do zdobycia wyrównania, lecz Jasińska, Grabowski i koledy pudłowali z najbliższej odległości.

Bramkę zdobył w 6 min. Pyka.

Szarów pozostał w A klasie

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz na neutralnym terenie o wyłonienie spadkowiczów z III grupy klasy A pomiędzy Puszcza Niepołomice i Szarowem, zakończył się wysokim zwycięstwem 6:1 (3:1) Szarowa. Sędziował p. Lipski z Krakowa. (rk)

W niedzielę obradowało w Warszawie III plenarne zebranie zarządu PZPN. W programie znajdowały się 3 punkty: omówienie sytuacji finansowej, sprawa utworzenia przedstawicielstwa klubów ligowych oraz projekt kalendarza rozgrywek na 1961 rok.

Przy omawianiu sytuacji finansowej stwierdzono, że w I półroczu nawet w I lidze jeden z klubów ma deficyt. Jest nim Polonia Bytom. W II lidze takich klubów mamy aż 10. Zadłużenie okręgów w PZPN wynosi już około 400 tys. zł. W dyskusji zwracano uwagę na zbyt małą dotację, jaką w tym roku otrzymała piłka nożna oraz na fakt, że powodem spadku dochodów klubów jest m. in. telewizja. W tej sprawie podjęto uchwałę, zalecającą dalszą oszczędność pod warunkiem jednak, że plan szkolenia będzie całkowicie realizowany.

Bardzo długo trwała dyskusja nad inicjatywą klubów ligowych w sprawie utworzenia przy PZPN specjalnych ich przedstawicielstwa. Sekretarz generalny PZPN L. Ryński oświadczył w imieniu prezydium Związku, że zarząd nie widzi potrzeby powstania takiej organizacji. Zdaniem prezydium, przy wydziale wy-

szkolenia powinna powstać komisja przedstawicieli klubów ligowych. Wniosek ten poparł w imieniu WKFFIT dyr. A. Miller. Ostatecznie w głosowaniu wniosek nie otrzymał ogromnej większości. W podjętej uchwale upoważniono prezydium do uwzględnienia istotnych postulatów klubów ligowych w ramach istniejącego statutu.

Na zakończenie obrad wydział gier i dyscypliny przedstawił projekt kalendarza rozgrywek na 1961 r. Nasi piłkarze w przyszłym roku rozegrają 6 spotkań międzypaństwowych: dwa z Jugosławią oraz po jednym z ZSRR, Danii, NRF i NRD. Rozgrywki ligowe rozpoczyna się 19 marca a zakończy 5 listopada. Mecze II ligi odbywać się będą nawet wówczas, gdy reprezentacja będzie rozgrywała spotkania międzypaństwowe.

Czy wygrales?

W ostatnim ciągu Lotka wylosowano następujące dyscypliny sportowe:

bieg na przełaj (